



Sygn. akt IV CSKP 74/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko A.Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt I AGa 215/18,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od A.Z. na rzecz Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę
2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd Okręgowy Gdańsku zasądził od pozwanej A.Z. na rzecz powoda Bank S.A. w W. (dalej: Bank) kwotę 103.813,21 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie, liczonymi od kwoty 75.312,66 zł od dnia 10 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 listopada 2010 r. A.Z. zawarła z Bankiem (wówczas Bank1 S.A.) umowę kredytu nr [...] na kwotę 123.078,80 zł, zobowiązując się do jego spłaty w ciągu 60 miesięcy w 60 ratach płatnych do 26. dnia każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca kalendarzowego po zawarciu umowy. Kredyt był przeznaczony na finansowanie bieżącej działalności pozwanej. Kredyt stawał się w całości wymagalny w dniu terminu płatności ostatniej raty (§ 2 ust. 1). Umowa mogła zostać wypowiedziana na warunkach i w trybie określonym w regulaminie kredytowania działalności gospodarczej (§ 10 ust. 1).

Zgodnie z regulaminem w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, Bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, a w przypadkach zagrożenia w opinii Banku upadłością klienta - terminu 7-dniowego (§ 10 ust. 1). Kredytobiorca był zobowiązany do spłaty całego niespłaconego kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami wynikającymi z umowy najpóźniej następnego dnia po upływie okresu jej wypowiedzenia (§ 10 ust. 4).

Na dzień 22 sierpnia 2016 r. wysokość zobowiązania pozwanej wynikającego z umowy kredytu wynosiła 102.809,04 zł. W okresie 29 listopada 2010 r. - 30 października 2013 r. pozwana wpłaciła na poczet kredytu łącznie kwotę 88.224,37 zł, dokonując ostatniej wpłaty w dniu 30 października 2013 r. w kwocie 7.143,13 zł. W związku z niedotrzymaniem terminów płatności rat, pismem z dnia 5 września 2013 r., Bank wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego

okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia wypowiedzenia. Przesyłka zawierająca to pismo została nadana do pozwanej w dniu 9 września 2013 r. na adres: ul. [...] w G.. Pismo pierwszy raz zostało awizowane w dniu 11 września 2013 r., a ponownie w dniu 19 września 2013 r. Z powodu niepodjęcia w terminie, w dniu 27 września 2013 r. pismo zostało zwrócone do nadawcy. Pismem z dnia 25 sierpnia 2016 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 102.725,36 zł w terminie do dnia 28 sierpnia 2016 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotem sporu była jedynie kwestia ustalenia chwili złożenia przez powoda oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy kredytu wobec niepodjęcia przesyłki zawierającej to oświadczenie przez jej adresata (pozwaną), co ma podstawowe znaczenie w kontekście zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Powołując się na art. 61 k.c., Sąd ten podkreślił, że dla skuteczności złożenia oświadczenia woli innej osobie wystarczy, iż adresat miał możliwość zapoznania się z treścią pisma zawierającego takie oświadczenie. Fakt, że adresat z własnej woli z tego zrezygnował, pozostaje bez wpływu na skuteczność złożenia oświadczenia woli. W orzecznictwie przyjęto przy tym, że jest możliwe stosowanie tzw. doręczenia zastępczego także w sferze oświadczeń prawa materialnego. Awizowanie przesyłki poleconej stwarza domniemanie faktyczne możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia, co oznacza przerzucenie ciężaru dowodu na adresata.

W ocenie Sądu Okręgowego sama możliwość zapoznania się z treścią przesyłki pocztowej nadanej na adres zamieszkania adresata, gdzie stale przebywa, wraz zawartym w niej oświadczeniem woli realizuje się już w najbliższym dniu roboczym po pierwszym awizowaniu przesyłki, gdyż adresat może udać się do placówki pocztowej i odebrać złożoną tam korespondencję. Brak jest podstaw, aby uznać, że chwilą złożenia oświadczenia woli w przypadku niemożności dostarczenia przesyłki jest ostatni dzień powtórnej awizacji. Pismo zawierające oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o kredyt zostało nadane przez powoda na adres pozwanej w urzędzie pocztowym w dniu 9 września 2013 r. Pozwana nie odebrała tej korespondencji w dniu 11 września 2013 r. - doręczyciel nie zastał nikogo pod wskazanym adresem. Pozwana miała możliwość zapoznania się

z treścią przesyłki już w dniu 12 września 2013 r. i od tego dnia należy liczyć 30-dniowy termin wypowiedzenia umowy o kredyt. Powód nie wskazał żadnych okoliczności, które obiektywnie uniemożliwiały pozwanej odbiór korespondencji pisemnej w dniu 12 września 2013 r. i w dniach następnych. Umowa rozwiązała się z upływem 30 dni, licząc od daty 12 września 2013 r., a więc z dniem 12 października 2013 r. Ponieważ art. 725-733 k.c. dotyczą tylko jednego rodzaju umów zawieranych przez banki, tj. umowy rachunku bankowego, przedawnienie roszczeń wynikających z umowy kredytu regulują przepisy ogólne, w tym art. 118 k.c. Oznacza to, że termin przedawnienia roszczeń Banku zgłoszonych w niniejszej sprawie wynosi 3 lata. Zgodnie z § 10 ust. 4 regulaminu kredytobiorca był zobowiązany do spłaty całego niespłaconego kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami najpóźniej następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia umowy. Zatem najpóźniej w dniu 13 października 2013 r. pozwana powinna spłacić te kwoty. Z upływem tego dnia należy liczyć trzyletni termin przedawnienia, co do rat, których terminy płatności przewidziane umową jeszcze nie nastąpiły.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że zapłata przez pozwaną kwoty 7.143,13 zł w dniu 30 października 2013 r., a więc już po ustaniu stosunku prawnego łączącego strony, jest jednoznacznym zachowaniem się dłużnika potwierdzającym istnienie długu, przerywającym bieg przedawnienia, po którym biegnie on na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Do wytoczenia powództwa doszło w dniu 20 października 2016 r., kiedy to 3-letni termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, a więc zarzut w tym przedmiocie był niezasadny.

Wyrokiem z dnia 21 września 2018 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanej i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Podkreślił, że w sprzecznie od nakazu zapłaty pozwana zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom, zarzutom i okolicznościom wskazanym przez powoda, których wyraźnie nie przyzna, podnosząc jedynie zarzut przedawnienia roszczenia. Po otrzymaniu pisma powoda z dnia 12 stycznia 2017 r., zawierającego zestawienie należności i spłat kredytu pozwanej od dnia 29 listopada 2010 r. do dnia 30 października 2013 r., potwierdzenie odbioru wypowiedzenia i regulamin, nie kwestionowała dokumentu

„Raport - zestawienia należności i spłat kredytu w PLN za okres od 2010-11-29 do 2013-13-30” (dalej: raport) oraz faktu wpłaty w dniu 30 października 2013 r. kwoty 7.174,13 zł, nie odniosła się w ogóle do zestawienia należności i spłat kredytu, ani też do podnoszonej przez powoda okoliczności uznania niewłaściwego długu wynikającego z tej wpłaty. Materiałom złożonym do akt przez powoda pozwana nie przeciwstawiła żadnych konkretnych zarzutów - nie wskazała, która z podanych przez Bank informacji na temat rozliczenia kredytu jest nieprawdziwa, nieścisła czy z innych przyczyn wadliwa. Pozwana ograniczyła się jedynie do zaprzeczenia wszelkim twierdzeniom powoda zawartym w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r., co uczyniła dopiero w załączniku do protokołu ostatniej rozprawy złożonym na rozprawie w dniu 9 maja 2017 r., wcześniej nie odnosząc się do załączonych do tego pisma dokumentów.

W odniesieniu do ustalenia chwili złożenia przez powoda oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy kredytu wobec niepodjęcia przesyłki pocztowej przez pozwaną Sąd Apelacyjny podkreślił, że przesyłka, pomimo dwukrotnego awizowania, nie została przez pozwaną odebrana w wyznaczonym terminie. Adres wskazany na przesyłce był adresem miejsca zamieszkania pozwanej, wskazanym również w umowie kredytowej zawartej pomiędzy stronami. Pozwana wiedziała o istniejącym zadłużeniu z tytułu umowy kredytu, gdyż już wcześniej odebrała kierowane do niej przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 25 sierpnia 2016 r. W piśmie procesowym z dnia 8 maja 2017 r. sam pełnomocnik pozwanej przyznał, że знаła ona stanowisko Banku i mogła się spodziewać otrzymania oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umowy kredytu. Ponadto, w dniu 16 września 2013 r. pozwana była osobiście w urzędzie pocztowym celem wysłania innej przesyłki. Zatem nie było żadnych przeszkód faktycznych, aby w okresie, gdy przesyłka pozostawiona była w urzędzie pocztowym (11-26 września 2013 r.), ją odebrała. Jednakże Sąd Apelacyjny nie zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że pozwana miała możliwość zapoznania się z treścią przesyłki już w dniu 12 września 2013 r., gdyż chwili złożenia oświadczenia nie powinno się uzależniać od subiektywnej decyzji pozwanej, która może nawet świadomie zwlekać z odbiorem przesyłki lub też świadomie jej nie odbierać, przewidując jaka może być jej treść. Przyjęcie odmiennej interpretacji art. 61 § 1 k.c. doprowadziłoby do

sytuacji, że od woli dłużnika i jego decyzji co do odbioru kierowanej do niego korespondencji uzależniony byłby termin rozpoczęcia 30-dniowego okresu wypowiedzenia umowy, a następnie termin wymagalności zobowiązania, a w konsekwencji - przedawnienie roszczenia. Skoro pozwana miała możliwość odbioru przesyłki w okresie jej awizowania, to należało uznać ją za doręczoną w dniu 26 września 2013 r., tj. ostatnim dniu awiza przed jej zwrotem do nadawcy. Sąd Apelacyjny podkreślił bowiem, że możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia przez adresata - w rozumieniu art. 61 k.c. - nie może być utożsamiana z rzeczywistym zapoznaniem się przez niego z tym oświadczeniem (faktem zapoznania się). Oznacza to, że skuteczne złożenie oświadczenia woli następuje także w sytuacji, w której, co prawda, adresat oświadczenia woli nie zna jego treści, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią, gdyż doszła ona do niego w taki sposób, że mógł się z nią zapoznać. Z drugiej jednak strony, realna możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli nie może być pojmowana abstrakcyjnie, a powinna być oceniana z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku. Otrzymanie awiza nie jest równoznaczne z dojściem do adresata oświadczenia woli w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. Możliwość taka powstaje dopiero wówczas, gdy adresat w zwykłym biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę.

W związku z tym Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie powoda względem pozwanej stało się wymagalne z dniem 28 października 2013 r., czyli z upływem 30-dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia poprzedzającego zwrot z urzędu pocztowego do powoda przesyłki pocztowej nieodebranej przez pozwaną. W dniu 26 września 2013 r. pozwana miała jeszcze bowiem możliwość zapoznania się z treścią wypowiedzenia umowy kredytu. Termin wypowiedzenia rozpoczął bieg w dniu 27 września 2013 r., ostatni dzień okresu wypowiedzenia upływał więc w dniu 27 października 2013 r., a ponieważ był to dzień ustawowo wolny od pracy, ostatnim dniem okresu wypowiedzenia był następny dzień. Zatem z dniem 28 października 2013 r., zgodnie z art. 120 § 1 k.c., rozpoczął się bieg trzyletniego terminu przedawnienia, przy czym pozew został złożony w dniu 20 października 2016 r., a zatem przed jego upływem. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał za

beprzedmiotowy zarzut pozwanej dotyczący naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 w zw. z art. 124 k.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w całości wniosła pozwana, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego:

a) art. 120 § 1 w zw. z art. 117 § 1 i 2 w zw. z art. 118 w zw. z art. 119 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że za datę wymagalności roszczenia należy uznać dzień 28 października 2013 r. i z tym dniem rozpoczął się bieg przedawnienia, podczas gdy wymagalność roszczenia zależała od podjęcia przez uprawnionego określonej czynności, tj. od złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, które to oświadczenie powód mógł złożyć - zgodnie z § 10 ust. 1 umowy w zw. z § 10 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 7 regulaminu - w przypadku opóźnień w spłacie należności tytułu kredytu, a zatem powód winien złożyć oświadczenie o wypowiedzeniu umowy już w dniu 28 lutego 2011 r., albowiem jak wynika z raportu, opóźnienia w spłacie należności z tytułu kredytu nastąpiły już w dniach 26 stycznia 2011 r., 28 lutego 2011 r., 28 marca 2011 r., 26 kwietnia 2011 r., 26 maja 2011 r., 27 czerwca 2011 r. i w późniejszych datach, zatem bieg terminu przedawnienia należałoby liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powód złożył pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w najwcześniejszym możliwym terminie, co oznacza, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w marcu 2011 r., gdyż w lutym 2011 r. powód mógł podjąć czynność zmierzającą do postawienia kredytu w stan wymagalności;

2/ art. 61 § 1 w zw. z art. 117 § 1 i 2 w zw. z art. 118 w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na błędnym przyjęciu, że oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy skierowane do pozwanej w formie pisemnej za pomocą przesyłki pocztowej poleconej zostało złożone z dniem 26 września 2013 r., tj. w ostatnim dniu awizacji przesyłki, a zatem roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 28 października 2013 r., podczas gdy zgodnie z prawidłową wykładnią art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy zostało złożone z chwilą, gdy doszło do pozwanej w taki sposób, że mogła zapoznać się

z jego treścią, tj. w dniu 12 września 2013 r., który to dzień jest następnym dniem roboczym po dniu, w którym nastąpiła próba doręczenia pozwanej przesyłki zawierającej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy i od tego dnia należałoby liczyć 30-dniowy termin wypowiedzenia umowy, a tym samym roszczenie powoda względem pozwanej stało się wymagalne z dniem 13 października 2013 r.;

3/ art. 123 § 1 pkt 2 w zw. z art. 124 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zapłata w dniu 30 października 2013 r. kwoty 7.143,13 zł stanowi uznanie niewłaściwe długu, a w konsekwencji przerywa bieg terminu przedawnienia co do pozostałej kwoty objętej roszczeniem dochodzonej pozwem, podczas gdy częściowa zapłata długu przez dłużnika stanowi oświadczenie jego wiedzy wyłącznie w części spełnionego świadczenia, co z kolei stanowi uznanie niewłaściwe długu, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem i tylko w granicach zapłaconego długu;

II. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 230 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne uznanie, że „pозwana nie kwestionowała raportu, okoliczności wpłaty w dniu 30 października 2013 r. części należności, nie odniosła się w ogóle do zestawienia należności i spłat kredytu, ani też do okoliczności podnoszonej przez powoda w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r., uznania niewłaściwego długu przez pozwaną wynikającego z wpłaty kwoty 7.174,13 zł, nie kwestionowała też dokonanej wpłaty”, podczas gdy Sąd Apelacyjny, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, tj. podniesienie w sprzecznie od nakazu zapłaty zarzutu przedawnienia roszczenia i twierdzenia zawarte w piśmie z dnia 8 maja 2017 r., że „pозwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom powódki zawartym w piśmie z dnia 16 stycznia 2017 r., a w szczególności twierdzeniom odnoszącym się do niezasadności podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia, jak również pozwana przeczy zarzutom i okolicznościom wskazywanych przez powódkę co do momentu dojścia do pozwanej oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 26 listopada 2010 r.”, nie powinien uznawać za przyznane okoliczności, że pozwana nie kwestionowała raportu, a tym samym okoliczności dotyczących wpłaty kwoty 7.174,14 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę punktu I wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie co do kosztów procesu za obie instancje i w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy doszło do przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu, zarówno w kontekście rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, jak i jego przerwania.

Umowa kredytu łącząca strony została wypowiedziana na warunkach i w trybie określonym w regulaminie, z uwagi na „niedotrzymanie przez kredytobiorcę (pozwaną) warunków udzielenia kredytu”, tj. opóźnienia, a następnie brak płatności rat kredytowych. Zgodnie z § 10 ust. 1 regulaminu w takiej sytuacji Bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, przy czym kredytobiorca był zobowiązany do spłaty całego niespłaconego kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami wynikającymi z umowy najpóźniej następnego dnia po upływie okresu jej wypowiedzenia (§ 10 ust. 4 regulaminu). Innymi słowy, jeżeli Bank skutecznie wypowiedział umowę kredytu, wymagalna stawała się cała kwota niespłaconego kredytu wraz z należnościami ubocznymi o dodatkowymi kosztami.

Zasadą wynikającą z art. 120 § 1 zd. 1 k.c. jest rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W drugim zdaniu tego artykułu wskazano, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Ta ostatnia regulacja ma na celu uniemożliwienie wierzycielowi sztucznego przedłużania rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia,

co wpływałoby negatywnie na pewność i bezpieczeństwo obrotu. W związku z tym sąd powinien ustalić datę, w której nastąpiłaby hipotetyczna wymagalność, gdyby wierzyciel podjął czynność wskazaną w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. we właściwym (najwcześniejszym możliwym) terminie. Ten najwcześniejszy termin to moment, w którym zrealizują się wszystkie przesłanki roszczenia, np. z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej. Już wówczas wierzyciel przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) mógłby (i powinien) spowodować stan wymagalności przysługującego mu roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium „niezwłoczności” z art. 455 k.c. Dokładny początek biegu tego terminu musi być określany *ad casum*, zaś przyjęcie w tym zakresie jakiegokolwiek bardziej ogólnej formuły nie jest możliwe (zob. uchwałę SN z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, OSNC-ZD 2014, nr 2, poz. 40; zob. też np. wyroki SN: z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 131/15, niepubl. i z dnia 4 października 2019 r., I CSK 511/18, OSNC-ZD 2020, nr 3, poz. 52).

Spór pomiędzy stronami koncentrował się wykładni art. 61 § 1 k.c. i możliwości zastosowania do tego przepisu rozwiązań przyjętych w cywilnym prawie procesowym.

Zgodnie z art. 61 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Mamy tu zatem do czynienia z tzw. teorią doręczenia, a możliwości zapoznania się przez adresata z treścią oświadczenia woli nie można utożsamiać z faktycznym zapoznaniem się z tą treścią. Konieczne jest zatem wykazanie, że adresat miał możliwość zapoznać się z treścią oświadczenia, co oznacza, że zaistniała taka sytuacja, iż rzeczywiste zapoznanie się adresata z treścią oświadczenia woli zależy od tego adresata (zob. np. wyroki SN: z dnia 16 marca 1995 r., I PRN 2/95, OSNAPIUS 1995, nr 18, poz. 229; z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99, OSNAPIUS 2001, nr 9, poz. 309; z dnia 22 marca 2017 r., III CSK 148/16, niepubl.).

O ile nie nastrocza większych problemów (poza, ewentualnie, dowodowymi) ustalenie momentu złożenia oświadczenia woli bezpośrednio adresatowi, problem

powstaje w sytuacji, gdy składający takie oświadczenia korzysta z usług operatora pocztowego i następuje awizacja przesyłki zawierającej to oświadczenie, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (pierwsze awizo w dniu 11 września 2013 r., drugie w dniu 19 września 2013 r.). Sądy obu instancji przyjęły dwie odmienne koncepcje dotyczące daty, w której doszło do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia - Sąd Okręgowy uznał, że jest to dzień następny po pierwszym awizo, a Sąd Apelacyjny, że jest to ostatni dzień wynikający z drugiego awizo, gdyż zastosowanie znajdują odpowiednio reguły wynikające z kodeksu postępowania cywilnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie jest zawarta w piśmie przesłanym pocztą, a przesyłka - wobec niemożności doręczenia - zostanie pozostawiona w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby w rozumieniu art. 61 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c. (zob. wyroki SN: z dnia 15 stycznia 1990 r., I CR 1410/89, niepubl.; z dnia 11 grudnia 1996 r., I PKN 36/96, niepubl.; z 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997, nr 15, poz. 268; z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 501/97, OSNAPiUS 1999, nr 1, poz. 15; z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 655/11, niepubl.).

W świetle przeciwnego stanowiska przepisy kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniu zastępczym odnoszą się do czynności procesowych, a nie do oświadczeń woli będących czynnościami prawnymi (zob. np. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2013 r., II PK 227/12, niepubl.). W orzecznictwie sądów powszechnych przyjęto nawet, że w razie zwrotu niedostarczonej przesyłki, za chwilę złożenia oświadczenia woli należy uznać moment, w którym korespondencja mogła i powinna być doręczona drugiej stronie. Będzie to dzień, w którym po raz pierwszy próbowano doręczyć przesyłkę pod właściwym adresem. Data taka będzie zwykle uwidoczniła na zwróconej przesyłce w postaci odpowiedniej adnotacji doręczyciela. Nawet jeśli w rzeczywistości nie doszło do odebrania lub odczytania przesłanego oświadczenia, ryzyko z tym związane będzie obciążać

adresata (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2014 r., I ACa 1481/13, niepubl.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji podkreślił, iż otrzymanie awiza (zapoznanie się z nim) nie jest równoznaczne z dojściem do adresata oświadczenia woli w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią, a możliwość taka powstaje dopiero wówczas, gdy adresat oświadczenia w zwykłym biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę (taki pogląd został wyrażony w wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 215/11, niepubl.). Nie uzasadnił przy tym, dlaczego możliwość udania się na pocztę następuje dopiero w ostatnim dniu drugiego awizo.

Jak wskazano powyżej, dla zastosowania art. 61 § 1 k.c. nie ma znaczenia, czy adresat rzeczywiście zapoznał się z oświadczeniem woli, gdyż ustalenia wymaga, czy miał taką możliwość. Złożenie oświadczenia woli ma miejsce również wówczas, gdy adresat, mając możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie.

Po pierwsze, należy zauważyć, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają ścisłe unormowania dotyczące daty doręczenia przesyłki sądowej, przy czym są to normy prawa publicznego, a nie prawa prywatnego. Trzeba odróżnić doręczenie pisma procesowego lub sądowego od doręczenia pisma zawierającego oświadczenie woli. Inne są podmioty uczestniczące w tych procedurach, inne są skutki związane z doręczeniem i niedoręczeniem tych pism. Brak jest normatywnej podstawy do tego, aby normy prawa publicznego dotyczące doręczeń stosować (nawet w drodze analogii) do doręczeń oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Normy prawa prywatnego w tym przedmiocie stanowią regulację zamkniętą, do której nie mają zastosowania rozwiązania przyjęte w prawie publicznym.

Po drugie, przyjęcie, że o momencie złożenia oświadczenia woli decyduje ostatni dzień wynikający z awizo, oznaczałoby danie adresatowi uprawnienia do decydowania swoim własnym zachowaniem, w jakiej dacie nastąpi skutek materialnoprawny złożonego oświadczenia woli. Gdyby bowiem obiektywnie

adresat miał możliwość odebrania przesyłki w dniu następnym po pierwszej awizacji, a nie uczynił tego z przyczyn leżących po jego stronie, odbierając przesyłkę w którymś z kolejnych dni (w skrajnej sytuacji w ostatnim dniu wynikającym z drugiego awizo), oznaczałoby to „przesunięcie” skutku wynikającego z oświadczenia woli na dzień zgodny z wolą adresata. Oznaczałoby to - niezgodne z intencją składającego oświadczenie woli - odsunięcie w czasie skutku, jaki miałyby wywołać to oświadczenie i to z przyczyn leżących po stronie osoby, do której to oświadczenie zostało skierowane.

Po trzecie, nawiązując do powyższego, skutkiem takiego rozwiązania byłoby umożliwienie adresatowi wpływania na sytuację prawną stron, w tym np. przez złożenie własnego oświadczenia woli. Wystarczy wskazać na sytuację, w której adresat, wiedząc o tym, że druga stronałoży mu oświadczenie woli o określonej treści, nie odbiera przesyłki z poczty, mając ku temu realną możliwość, składając w międzyczasie własne oświadczenie woli, które może unicestwić oświadczenie woli złożone przez drugą stronę (np. składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy). Zachowanie jednej strony stosunku cywilnego (wynikającego przede wszystkim z umowy) uniemożliwiałoby zatem wywołanie skutków, jakie byłyby związane z oświadczeniem woli złożonym przez drugą stronę tego stosunku.

Regułą jest zatem, że doręczenie listu zawierającego oświadczenie woli wypełnia przesłanki z art. 61 § 1 zd. 1 k.c. najpóźniej w następnym dniu po dokonaniu awizo z uwzględnieniem dni i godzin pracy placówki operatora pocztowego. W typowych bowiem przypadkach awizowanie przesyłki stwarza adresatowi realną możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli. Nie można przy tym przyjąć za moment złożenia oświadczenia woli daty awizacji, albowiem nie musi być znana godzina, w której to następuje, a adresat musi mieć możliwość udania się na pocztę celem odebrania przesyłki. W sytuacji prawidłowego skierowania oświadczenia woli, a więc wysłania go na właściwy adres (miejsca zamieszkania osoby fizycznej, siedzibę wskazaną w KRS lub wskazany w umowie jako adres do doręczeń), nieodebranie przesyłki obciąża adresata. Osoba składająca oświadczenie woli musi udowodnić, że to oświadczenie doszło do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Na adresacie spoczywa natomiast ciężar dowodu (art. 6 k.c.) co do wykazania, że nie miał on

obiektywnie możliwości odebrania przesyłki w dniu następnym po awizacji, a więc zapoznania się z treścią składanego oświadczenia, co podlega ocenie sądu w realiach konkretnej sprawy (bez znaczenia pozostaje zatem subiektywne przekonanie adresata co do niemożności odebrania awizowanej przesyłki). Jeżeli adresat taką okoliczność wykaże, momentem złożenia oświadczenia woli w rozumieniu art. 61 § 1 zd. 1 k.c. będzie dzień, w którym, obiektywnie rzecz ujmując, miał on możliwość zapoznania się z treścią złożonego mu oświadczenia. Taki rozkład ciężaru dowodu wynika również z przyjętej w orzecznictwie koncepcji wzruszalnego domniemania faktycznego opartego na doręczaniu zastępczym (zob. np. wyroki SN: z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 358/02, „Wokanda” 2004, nr 9, s. 6; z dnia 5 października 2005 r., I PK 37/05, OSNAPiUS 2006, nr 17-18, poz. 263).

Powyższa reguła nie ma zastosowania w pewnych okolicznościach, np. jeżeli składającemu oświadczenie woli jest znany fakt czasowego pobytu adresata w innej miejscowości (zob. powołane postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2013 r., II PK 227/12, zgodnie z którym wysłanie przez pracodawcę pisma rozwiązującego umowę o pracę na adres stałego miejsca zamieszkania pracownika nie czyni zadość wymaganiom zawartym w art. 61 k.c., jeżeli pracodawcy jest znany fakt czasowego pobytu pracownika w innej miejscowości). W tego rodzaju sytuacjach nie można mówić o skutecznym złożeniu oświadczenia woli.

Tym niemniej powyższy spór nie do końca odpowiadał stanowi faktycznemu w niniejszej sprawie. Ani Sądy *meriti*, ani strony nie zwróciły bowiem uwagi, że nie wszystkie należności Banku stały się wymagalne zgodnie z § 10 ust. 4 regulaminu. Jak wynika z raportu, na który pozwana powoływała się zarówno w toku procesu, jak i w skardze kasacyjnej, opóźnienia w spłacie należności z tytułu kredytu nastąpiły już w dniach: 26 stycznia 2011 r., 28 lutego 2011 r., 28 marca 2011 r., 26 kwietnia 2011 r., 26 maja 2011 r., 27 czerwca 2011 r. i w późniejszych datach. Z umowy wynikały terminy zapłaty poszczególnych rat kredytu i jeżeli któryś termin upływał bezskutecznie, wierzytelność z tego tytułu stawała się wymagalna (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

Nie można przy tym uznać, aby uprawnienie wierzyciela do wypowiedzenia umowy oznaczało czynność, o której mowa w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Ten przepis dotyczy sytuacji, gdy roszczenie już istnieje, a zachodzi konieczność ustalenia, w jakiej najwcześniejszej dacie hipotetycznie mogło stać się ono wymagalne, aby mógł zacząć biec termin przedawnienia. Chodzi zatem o ustalenie hipotetycznego terminu wymagalności roszczeń ze zobowiązań bezterminowych. Ten przepis nie dotyczy zatem sytuacji, w których roszczenia nie powstały i nie może służyć „wymuszeniu” na wierzycielu podjęcia czynności, których skutkiem byłoby powstanie roszczeń, jak wypowiedzenie umowy, czy odstąpienie od niej. Wierzyciel z różnych powodów może być zainteresowany kontynuowaniem stosunku prawnego (szczególnie wynikającego z umowy), np. w celu kontynuowania innej umowy łączącej strony.

Tak więc zasadne było liczenie biegu terminu przedawnienia od drugiego dnia po upływie 30 dni od daty wypowiedzenia umowy, ale tylko w odniesieniu do roszczeń, które nie były wymagalne przed tym dniem. Oznacza to, że najwcześniejsze wymagalne roszczenia pochodziły ze stycznia 2011 r., zaś te, których wymagalność powstała w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu - z dniem 13 października 2013 r., albowiem 30-dniowy termin wypowiedzenia, liczony od dnia 12 września 2013 r., minął z dniem 12 października 2013 r. (sobota, przy czym miało to miejsce przed zmianą art. 115 k.c.), a więc skutek wypowiedzenia mijął z tym właśnie dniem. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 20 października 2016 r., a więc po upływie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia (związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej), o którym mowa w art. 118 k.c.

Zasadny był zatem zarzut naruszenia art. 61 § 1 k.c. W związku z powyższym podstawową kwestią, którą należało rozstrzygnąć w niniejszej sprawie, było ustalenie, czy zapłata części długu powoduje przerwanie biegu terminu przedawnienia co do pozostałej (niezapłaconej) części. Jak ustaliły Sądy *meriti*, opierając się na raporcie przedłożonym przez powoda, w okresie 29 listopada 2010 r. - 30 października 2013 r. pozwana wpłaciła na poczet kredytu łącznie kwotę 88.224,37 zł, dokonując ostatniej wpłaty w dniu 30 października 2013 r. w kwocie 7.143,13 zł.

W tym miejscu należy wskazać, że niezasadny był zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 230 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że pozwana nie kwestionowała raportu. Po pierwsze, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Tak naprawdę, pozwana zakwestionowała ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sądy obu instancji, podczas gdy art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zatem zakwestionować stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę dowodów, gdy oparta jest na materiale dowodowym zebranym z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe, w takim wypadku jednak obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało.

Po drugie, nawiązując do powyższego, stanowisko skarżącej było wewnętrznie sprzeczne w samej skardze kasacyjnej. Z jednej bowiem strony, powoływała się ona na raport, wskazując na opóźnienia w płatnościach, nie kwestionując ani samych opóźnień, ani dat i wpłaconych kwot, z drugiej strony wskazując, że „kwestionuje” raport. Sąd Apelacyjny słusznie powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r. (III CSK 341/08, niepubl.), w którym podkreślono, z powołaniem się na poglądy doktryny i orzecznictwa, że odpowiadając na pozew, pozwany nie można twierdzić, iż nie zgadzając się z pozewem, „przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza, powinien on wskazać i jeżeli ma to służyć obronie jego racji, powinien się ustosunkować do twierdzeń strony powodowej.

Pozwany powinien zatem sprecyzować, które twierdzenia i dowody przedstawione przez powoda kwestionuje i z jakich przyczyn. To samo dotyczy powoda w stosunku do twierdzeń i dowodów zaoferowanych przez pozwanego.

Tymczasem w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa, powołując się wyłącznie na zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Następnie, w załączniku do protokołu ostatniej rozprawy, która miała miejsce w dniu 9 maja 2017 r., wskazała, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powoda zawartym w piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2017 r., do którego został załączony raport, nie odnosząc się w żaden sposób do niego. Jak wskazano, takie stanowisko procesowe nie ma żadnego uzasadnienia, uniemożliwiając tak naprawdę ustosunkowanie się do niego zarówno przez stronę przeciwną, jak i sąd rozpoznający sprawę.

Jeżeli zatem chodzi o kwestię przerwania biegu terminu przedawnienia, to zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia w rozumieniu tego przepisu występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (zob. wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, niepubl.). W związku z tym wyróżniane są dwie postacie uznania: uznanie właściwe, mające formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem, oraz uznanie niewłaściwe, będące jednostronnym działaniem dłużnika, które potwierdza fakt istnienia określonego zobowiązania (aczkolwiek w doktrynie wyrażono stanowisko przeciwne wyróżnieniu uznania właściwego i niewłaściwego). Uznanie nie wymaga zachowania szczególnej formy prawnej, co oznacza, że może być dokonane w każdej formie, nie tylko w sposób wyraźny (zob. np. postanowienie SN z dnia 8 października 1982 r., I CZ 106/82, niepubl.). Może to być zatem również taka czynność dłużnika, z której wynika, że jest on świadomy istnienia długu, przy czym istotne jest, aby zachowanie dłużnika dotyczyło jednoznacznie skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Jeżeli przedmiot roszczenia jest podzielny, uznanie (właściwe i niewłaściwe) może dotyczyć całego roszczenia albo jego części (zob. wyroki SN: z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 142/72, OSNCP 1973, nr 4, poz. 61 i z dnia 3 maja 1974 r., II PR 81/74, OSPiKA 1975, nr 10, poz. 213). Nie można przy tym pominąć, że jeżeli dochodzi do uznania niewłaściwego, to nie musi zostać wskazana wprost ani

podstawa prawna, ani wysokość uznawanego roszczenia. Skoro uznanie może nastąpić w sposób dorozumiany, czy przez czynności konkludentnej, to z natury rzeczy nie musi dojść do złożenia oświadczenia co do wysokości uznawanego długu. Jak przy tym podkreśla się w orzecznictwie, o uznaniu niewłaściwym, przerywającym bieg przedawnienia w myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c., można mówić dopiero wtedy, gdy łącznie spełnione są dwie niezależne przesłanki: zobowiązany oświadczył, że jest dłużnikiem, a uprawniony powziął przy tej okazji uzasadnione przekonanie, że dłużnik świadczenie spełni (zob. wyrok SN z dnia 15 lipca 2020 r., I NSNc 23/19, OSNKN 2021, nr 2, poz. 10).

Można zatem przyjąć, że uznanie niewłaściwe polega na tym, iż chociaż dłużnik nie składa wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, to z jego zachowania wierzyciel może zasadnie wnioskować, że dłużnik ma świadomość ciążącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnie spełnić świadczenie. Jak trafnie zwrócił przy tym uwagę Sąd Najwyższy, okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia, jest obojętna, jak też jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków; skutki następują niezależnie od woli stwierdzającego (zob. uchwałę SN z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz.120).

Takim zachowaniem dłużnika może być zapłata części należności. Rozróżnić tu należy jednak dwie sytuacje: pierwszą, w której dłużnik, uiszczając określoną część należności w stosunku do wierzyciela, kwestionuje pozostałą część (w sposób wyraźny lub przynajmniej dorozumiany), i drugą, w której pomimo zapłaty jedynie części należności, z zachowania dłużnika nie wynika, aby kwestionował on pozostałą część co do zasady lub co do wysokości. W tej drugiej sytuacji wierzyciel ma podstawy uznać, że dłużnik ma świadomość istniejącego zobowiązania i nie uchyla się od spełnienia świadczenia. O ile w pierwszej sytuacji nie sposób uznać, aby doszło do niewłaściwego uznania całego długu, to w drugiej istnieją podstawy do takiego wniosku. W realiach konkretnej sprawy sąd powinien zatem ocenić zachowanie dłużnika.

W związku z tym zapłata przez dłużnika części zadłużenia oznacza uznanie długu w całości (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), chyba że z zachowania dłużnika

wynika, że kwestionuje on dług w pozostałej (niezapłaconej) części. W niniejszej sprawie zapłała kwoty ponad 7.000 zł nastąpiła w dniu 30 października 2013 r., przy czym była to kwota znacznie przewyższająca ratę kredytu, a do tej daty pozwana sukcesywnie płaciła część kwot należnych powodowi. Ani w tej dacie, ani nawet później z jej zachowania nie wynikało, aby kwestionowała istnienie zobowiązania w stosunku do Banku, wynikające z umowy kredytu łączącej strony. To samo dotyczy wcześniejszych wpłat dokonywanych przez pozwaną, wynikających z raportu. Jak wskazano powyżej, nawet w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana nie podniosła żadnych zarzutów co do zasadności dochodzonej kwoty, w tym jej wysokości. Innymi słowy, pozwana nie kwestionowała istnienia zobowiązania wynikającego z umowy kredytu (ani co do zasady, ani co do wysokości), a więc zasadny był wniosek Sądu pierwszej instancji, że w realiach niniejszej sprawy zapłała części należności stanowiła niewłaściwe uznanie długu co do całości zobowiązania.

W konsekwencji, doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., co do wszystkich roszczeń objętych żądaniem pozwu, w tym najdalej wymagalnych (o których była mowa powyżej). Oznacza to, że zaczął on biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 20 października 2016 r., czyli przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, zatem nie można mówić o jego przedawnieniu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Reasumując, chociaż Sąd Apelacyjny niezasadnie uznał, że bezprzedmiotowe było rozważenie kwestii przerwania biegu terminu przedawnienia, to zaskarżony wyrok odpowiada prawu, w związku z czym skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

as]
ke